



Razem jesteśmy skazani na sukces

Rozmowa z Lechem Witeckim, prezesem Zarządu Fundacji "Fundusz Współpracy"

Kto jest uprawniony do kontroli projektodawców realizujących swoje przedsięwzięcia przy wykorzystaniu środków unijnych?

Obecnie system kontroli projektodawców nieco się zmienia, ponieważ ulegają modyfikacji również zasady wdrażania funduszy unijnych. Cieszymy się z tego, że wyciągamy wnioski z dotychczasowych doświadczeń. W nowej perspektywie próbujemy skonstruować system bardziej przyjazny dla beneficjenta ostatecznego. Pamiętajmy, że do jego kontrolowania uprawnione są nie tylko instytucje zaangażowane w proces wdrażania, ale również NIK, urzędy kontroli skarbowej, Europejski Trybunał Obrachunkowy oraz firmy audytorskie działające na zlecenie Komisji Europejskiej.

Prowadzone kontrole mają zminimalizować ryzyko złego wykorzystania środków, ale z drugiej strony są bardzo uciążliwe dla beneficjentów. To zajęcie pracochłonne i czasochłonne zarówno dla kontrolującego, jak i kontrolowanego, który oprócz wykonywania swoich obowiązków musi jeszcze odpowiadać na pytania kontrolerów.

W ubiegłym roku został powołany Komitet ds. Kontroli i Audytu Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności. Ma on umożliwić spotkanie się przedstawicieli wszystkich instytucji kontrolujących fundusze strukturalne, m.in. po to, by wymienić doświadczenia i nie powtarzać tych samych kontroli.

Jak będą zorganizowane kontrole w nowym okresie programowania?

Jeśli chodzi o kontrole przeprowadzane przez NIK, urzędy skarbowe i Europejski Trybunał Obrachunkowy, to na pewno nic się nie zmieni. Te instytucje działają bowiem według rocznych planów i zgodnie z nimi będą przeprowadzały kontrole. Ich zakres będzie uzależniony od oszacowanego poziomu ryzyka działań realizowanych w ramach programów operacyjnych.

Kontrole prowadzone przez instytucje usytuowane na poszczególnych poziomach wdrażania funduszy są przeróżne. Na przykład instytucja zarządzająca może skontrolować instytucję wdrażającą z wywiązywania się z nałożonych obowiązków.

Podczas ostatnich kontroli skoncentrowano się głównie na ocenie systemu wdrażania. Wiele osób uczestniczących w procesie zarządzania środkami Unii Europejskiej było zdania, że stworzony system jest zbyt skomplikowany. Dlatego

instytucje kontrolne chciały się dowiedzieć, czy jest on zły, a jeżeli tak, to dlaczego. Jeżeli jest nadmiernie skomplikowany, to w jaki sposób można go uprościć? Kontrole te przyniosły pozytywny efekt. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego opracowało plan uproszczenia procedur, którego wdrożenie pozwoliło m.in. wyeliminować czynności dublowane dotychczas przez różne instytucje. Na przykład okazało się, że weryfikację wniosków o płatność przeprowadzano zarówno w instytucji zarządzającej, jak i wdrażającej, czyli weryfikowano to, co zostało już wcześniej poddane temu procesowi. Oczywiście wszyscy chcieli dobrze, bo zależało nam na dobrym rozporządzeniu środkami unijnymi, ale wpadliśmy w pułapkę powtarzania tych samych czynności przez wiele instytucji. Stąd niskie wskaźniki wydatkowania na samym początku. Nie mamy jeszcze wszystkich dokumentów programowych niezbędnych do działania w nowej perspektywie, ale wierzymy, że wyciągniemy wnioski z ostatnich lat i nie będziemy popełniali starych błędów.

Jakie są najczęstsze błędy projektodawców stwierdzane w trakcie kontroli?

Są to błędy formalne we wnioskach o płatność i w załącznikach do tych wniosków. Wpływ na to miała m.in. duża liczba załączników do wniosków, która teraz na szczęście została zmniejszona. Popełniane błędy skutkowały koniecznością poprawienia dokumentacji i jej ponownej weryfikacji. Aby nie tracić cennego czasu Fundacja zaproponowała, by jej pracownicy docierali do Partnerstw bezpośrednio i na miejscu pomagali im uzupełniać wnioski o płatność. To proste rozwiązanie okazało się bardzo skuteczne.

Powoli rozpoczyna się Działanie 3 inicjatywy EQUAL. Jak postrzega Pan funkcję Fundacji "Fundusz Współpracy", która odgrywa w tym programie rolę Krajowej Struktury Wsparcia?

Myszę, że dzięki wykorzystaniu wszystkich doświadczeń, które Fundacja do tej pory zdobyła, współpraca z Partnerstwami będzie układała się znacznie lepiej. Zarówno nam, jak i Partnerstwom zależy na jak najlepszej realizacji projektów i osiągnięciu zamierzonych celów. Wszyscy gramy przecież w jednej drużynie. Niektórym Partnerstwom wystarczy tylko nie przeszkadzać, a będą świetnie wykonywały swoje zadania. Natomiast są i takie projekty, których realizatorzy wymagają wsparcia. To jest właśnie nasza rola.



Czy EQUAL wykształcił w Fundacji grupę pracowników dobrze przygotowanych do pracy przy dużych unijnych programach?

Oczywiście. Największą wartością Fundacji "Fundusz Współpracy" są właśnie jej pracownicy. Nie ukrywam, że bardzo miłą niespodzianką było dla mnie przekonanie się, że ci ludzie bardzo utożsamiają się ze swoją pracą. Naprawdę lubią to, co robią, i są przy tym bardzo profesjonalni. Zachowanie świeżości umysłu jest niezwykle ważne, dlatego jesteśmy otwarci na konstruktywną krytykę. Partnerstwa na pewno mają wiele ciekawych pomysłów na temat usprawnienia pracy Krajowej Struktury Wsparcia. Zapewniam, że będziemy słuchać tych uwag i wyciągać z nich wnioski. Razem jesteśmy skazani na sukces.

Warszawa, lipiec 2007 r.